Sophos, firma specjalizująca się w technologiach ochrony informacji, opublikowała swój najnowszy raport za drugi kwartał 2010 roku z listą dwunastu krajów, z których wysyłana jest największa ilość spamu. USA nadal numerem jeden, odpowiedzialne za 15,2% globalnego spamu - to wzrost z 13,1% w pierwszym kwartale 2010 roku.

Lista dwunastu krajów, które od kwietnia do czerwca 2010 r. wysłały najwięcej spamu kształtuje się następująco:

1. USA 15,2%
2. Indie 7,7%
3. Brazylii 5,5%
4. UK 4,6%
5. Korea S 4,2%
6. Francja 4,1%
7. Niemcy 4,0%
8. Włochy 3,5%
9. Rosja 2,8%
10. Wietnam 2,7%
11. Polska 2,5%
12. Rumunia 2,3%

Pozostałe 40,9%

Sophos ostrzega, że spam staje się coraz większym problemem - nie chodzi tylko o niechciane reklamy towarów, ale także o rozsyłane linki do zainfekowanych stron internetowych, które prowadzą do zarażenia komputera złośliwym oprogramowaniem.

"To smutne, że spam rozsyłany za pośrednictwem komputerów w Europie rośnie - Wielka Brytania, Francja, Włochy i Polska wkradły się do rankingu na początku roku", powiedział Graham Cluley, starszy konsultant ds. technologii w Sophos. "Motywowani finansowo przestępcy wykorzystują zainfekowane komputery zombie nie tylko do prowadzenia kampanii spam, ale również do kradzieży tożsamości i kont bankowych. To ciężka batalia, uświadamianie użytkowników o niebezpieczeństwach klikania na linki lub załączniki w wiadomości spam oraz, że ich komputery mogą już być pod kontrolą cyberprzestępców. Przedsiębiorstwa i użytkownicy komputerów muszą przyjąć bardziej aktywne podejście do filtrowania spamu i bezpieczeństwa IT w celu uniknięcia własnego wkładu do tego globalnego problemu."

Tak kształtuje się podział spamu generowanego w okresie kwiecień - czerwiec 2010 ze względu na kontynenty:

Europa 35,0%
Azja 30,9%
Ameryka Północna 18,9%
Ameryka Południowa 11,5%
Afryka 2,5%
Inne 1,2%

Europa przeskoczyła Azję, by stać się najbardziej spamującym kontynentem. Mimo, że USA nadal jest na szczycie listy, Ameryka Północna jako kontynent pozostaje na trzecim miejscu, daleko w tyle za Azją i Europą.

"Spam nadal będzie problemem globalnym, tak długo, jak będzie przynosił zyski spamerom. Z ekonomicznego pukntu widzenia, przestępcy mają dobry powód by nadal to robić, nawet jeśli tylko niewielki odsetek odbiorców kliknie na

linki", wyjaśnia Cluley. "Zbyt wielu użytkowników komputerów wystawia się na ryzyko zainfekowania złośliwym programem, który włącza ich komputer do botnetu. Aby walczyć ze spamerami, poza aktualnym oprogramowaniem dbającym o bezpieczeństwo komputera, trzeba oprzeć się pokusie zakupu produktów reklamowanych za pośrednictwem spamu."

Spam składa się na 97% wszystkich e-maili otrzymywanych przez serwery pocztowe firmy, obciąża zasoby sieciowe i powoduje spadek wydajności pracy. Wykorzystywany w dużej mierze jako metoda sprzedaży nielegalnych lub podrobionych towarów, niemal cały spam pochodzi z zainfekowanych złośliwym oprogramowaniem komputerów (tzw. botów lub zombie), które są kontrolowane przez cyberprzestępców.

Użytkownicy komputerów mogą na wiele sposobów, bezwiednie, umożliwić, aby ich komputery stały się częścią botnetu. Wystarczy, że klikną na niebezpieczne linki, często zawarte w wiadomości spam. Jedynym sposobem na zmniejszenie ryzyka zainfekowania jest uruchomienie ochrony antyspamowej i antymalware oraz dbanie o aktualizowanie na bieżąco łat bezpieczeństwa dla zainstalowanego oprogramowania.

Sophos zaleca, aby firmy automatycznie aktualizowały oprogramowanie antywirusowe i uruchomiły skonsolidowane rozwiązania dla poczty e-mail oraz przeglądarek internetowych, aby bronić się przed spamem i wirusami.

Sophos